

Sygn. akt I ACa 109/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał (spr.) SSO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. P. (1), E. P., N. P. i P. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I C 1188/11

postanawia:

1. ***uchylić zaskarżony wyrok i postępowanie umorzyć;***

2. ***zasądzić od pozwanej na rzecz powodów kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

T. Żelazowski W. Kaźmierska D. Rystał

Sygn. akt I ACa 109/13

UZASADNIENIE

M. P. (1) oraz małoletni E. P., N. P. i P. P. wnieśli

o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A.

w W. na rzecz każdego z powodów kwot po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2011 r., tytułem

odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ich męża i ojca M. P. (3) oraz kwot po 30.000 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2011 r., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

w związku ze śmiercią M. P. (3). Ponadto powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu.

Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie kosztów procesu. Pozwany zarzucił, że roszczenie powodów jest wygórowane i nieudowodnione oraz podniósł, że przyznanie zadośćuczynienia i odszkodowania ma charakter fakultatywny

W dalszym toku postępowania, pismem procesowym z dnia 20 stycznia 2012 r. pozwany zarzucił, że w niniejszej sprawie nie przysługuje mu legitymacja procesowa bierna, gdyż zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy, szkodę wyrządził kierujący pojazdem dostawczym pracownik J. D., zatem stosownie do art. 120 k.p. i art. 430 k.c., wyłącznie jego pracodawca jest odpowiedzialny za szkody wyrządzone przez ww. pracownika przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 12 października 2012 r. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. P. (1), E. P., N. P. i P. P. kwotę po 80.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 28 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 2 lipca 2010 r. na S. M. im. F. K. w S. kierujący pojazdem marki V. (...) - J. D., podczas wykonywania prac związanych z naprawą i udrażnianiem rur, w których ułożone były przewody sieci telekomunikacyjnej, na skutek niezachowania należytej ostrożności najechał na pracującego w tym miejscu M. P. (3). W wyniku przygniecenia przez samochód dostawczy M. P. (3) doznał wielonarządowych obrażeń ciała i w stanie ciężkim został przetransportowany do (...) Publicznego Szpitala (...) im. (...) w S., gdzie przyjęto go na Oddział Kliniczny Anestezjologii, Intensywnej Terapii i Medycyny Ratunkowej (...).

W dniu 5 sierpnia 2011 r. M. P. (3) został przewieziony do Oddziału Intensywnej Terapii (...) Szpitala (...).

Na skutek doznanych obrażeń ciała w dniu 26 stycznia 2011 r. M. P. (3) zmarł.

W dniu wypadku M. P. (3) wykonywał pracę na podstawie umowy zlecenia, zawartej z J. D. prowadzącym działalność pod gościnnie jako osoba fizyczna o nazwie Firma (...) w Ś.. Zgodnie z umową, do jego zadań należała naprawa infrastruktury telefonicznej, zaś czynności te miały być wykonywane w okresie od dnia 30 czerwca 2011 r. do dnia 31 lipca 2011 r. Za wykonanie powierzonej pracy M. P. (3) miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 1.350 zł brutto.

M. P. (3) w dacie śmierci miał niespełna 36 lat, z wykształcenia był technikiem elektromonterem, był osobą operatywną, zaradną i pracowitą. Z uwagi na wysokie bezrobocie w regionie i problem ze znalezieniem stałego i legalnego zatrudnienia, M. P. (3) podejmował różne prace w tzw. szarej strefie. Jednak gdy tylko udało mu się znaleźć legalne zatrudnienie, odpowiadające jego kwalifikacjom zawodowym, podejmował prace na podstawie umów o pracę bądź cywilnoprawnych.

Poza wynagrodzeniem z tytułu wykonywania umów o pracę i cywilnoprawnych, mąż i ojciec powodów uzyskiwał dodatkowe dochody z prac dorywczych, świadcząc usługi instalacyjne i remontowe. Z tytułu prac wykonywanych na podstawie pisemnych umów jak i prac dorywczych uzyskiwał on miesięcznie dochody sięgające około 4.000 zł.

Oprócz zarobków M. P. (3), jego rodzina otrzymywała z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ś. zasiłek rodzinny na każde z dzieci w wysokości 68 zł miesięcznie, a dodatkowo dla N. P. zasiłek pielęgnacyjny - 153 zł miesięcznie, dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji - 60 zł miesięcznie oraz świadczenie pielęgnacyjne - 520 zł miesięcznie.

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Ś. N. P. została zaliczona do osób niepełnosprawnych na okres do dnia 30 czerwca 2012 r.

Powódka M. P. (1) prowadziła gospodarstwo domowe i wychowywała dzieci. Przed urodzeniem dzieci, w okresie od dnia 11 lutego 1997 r. do dnia 18 kwietnia 2006 r., M. P. (1) zatrudniona była na podstawie umowy o pracę w firmie (...) S.A. z siedzibą w S..

Po wypadku M. P. (3), w dniu (...) urodził się syn M. P. (1) i M. P. (3) - P. P.. W związku z tym Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ś. przyznał powodowej rodzinie zasiłek rodzinny w wysokości 68 zł miesięcznie oraz dodatek z tytułu wychowywania P. P. w rodzinie wielodzietnej, w wysokości 80 zł miesięcznie.

Decyzją z dnia 31 stycznia 2011 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ś. przyznał powódce M. P. (1) dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dzieci, tj. na rzecz N. P. - 250 zł i na rzecz P. P. - 170 zł.

Decyzją z dnia 22 marca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. przyznał M. P. (1) oraz małoletnim powodom jedną rentę rodzinną w wysokości 760,18 zł netto miesięcznie.

W związku ze śmiercią M. P. (3), na początku 2011 r. powodowie otrzymali z ZUS świadczenie w kwocie 50.000 zł. Kwotę tę M. P. (1) w całości już rozdysponowała.

M. P. (1) bardzo przeżyła śmierć męża, jednakże, mimo że miała objawy depresji, płakała, nie leczyła się psychiatrycznie, gdyż była w ciąży, a następnie karmiła piersią. Powódka korzystała z pomocy lekarza rodzinnego. Ze względu na dzieci powódka starała się być silna. Powódka rozmawia z dziećmi o ich ojcu, ogląda wspólnie z nimi jego zdjęcia. Obecnie powódka nie jest związana z żadnym mężczyzną.

Na rozwój emocjonalny i społeczny małoletnich powódek N. P. i E. P., a później także P. P., miał wpływ stan psychiczny matki, przeżywane przez nią emocje w związku z wypadkiem, a później śmiercią ich ojca oraz brak jej obecności przy dzieciach w tamtym okresie. Stan matki ma również wpływ na rozwój płodu. Stąd też śmierć ojca mogła pośrednio rzutować na rozwój P. P. w życiu płodowym poprzez stan jego matki.

Towarzystwo (...) S.A. w W. pismem z dnia 22 marca 2011 r. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie i wypłaty świadczeń odszkodowawczych.

Powodowie pismem z dnia 12 kwietnia 2011 r. wnieśli o ponowne rozpatrzenie sprawy, w wyniku którego pozwany w dniu 28 września 2011 r. zmienił swoją wcześniejszą decyzję, przyjmując odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 2 lipca 2010 r. co do zasady, odmówił jednak przyznania na rzecz powodów odszkodowań z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci M. P. (3) oraz zadośćuczynień za krzywdę doznaną w związku z tą śmiercią. Jednocześnie pozwany wypłacił stronie powodowej odszkodowanie w związku z kosztami pogrzebu - 3.519,82 zł, kosztami przejazdów do szpitala w celu odwiedzin - 237,09 zł, a także kosztami leczenia - 139,50 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, a zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył kwestii legitymacji procesowej biernej pozwanego oraz wymiaru zadośćuczynienia adekwatnego do doznanej przez powodów krzywdy oraz wysokość należnego im odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża i ojca powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko pozwanego, że nie ponosi on odpowiedzialności za szkody doznane przez powodów w związku ze śmiercią M. P. (3), gdyż - stosownie do art. 120 k.p. i art. 430 k.c. - zobowiązany do naprawienia tychże szkód jest wyłącznie pracodawca J. D., który wyrządził przedmiotowe szkody przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych.

Sąd ten podzielił ten nurt orzecznictwa i doktryny, zgodnie z którym zastosowanie przepisu art. 120 §1 k.p. należy ograniczyć jedynie do tych przypadków, gdy szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej wyrównuje jego pracodawca. Natomiast we wszystkich innych sytuacjach, gdy taką szkodę pokrywa inny podmiot na podstawie przepisów odrębnych, zastosowanie przepisu art. 120 k.p. jest wyłączone. W takich przypadkach zastosowanie znajdują właściwe odrębne przepisy normujące kwestie roszczeń odszkodowawczych

Dodatkowo wskazał, że z uwagi na charakter umowy łączącej M. P. (3) z J. D., brak jest podstaw do przyjęcia podstawowej przesłanki odpowiedzialności tego ostatniego na podstawie art. 430 k.c., w postaci powierzenia przez zwierzchnika wykonania czynności podwładnemu.

Sąd I instancji uznał też twierdzenia pozwu dotyczące trudnej sytuacji życiowej i zdrowotnej powodów w związku ze śmiercią ich męża i ojca za w pełni wiarygodne. Doświadczenie życiowe wskazuje, że śmierć osoby bliskiej, jaką dla powodów był ich mąż i ojciec M. P. (3), jest tragicznym i traumatycznym przeżyciem, choć bez wątplenia. Małoletni powodowie mają obecnie nieco ponad 5, 4 i 2 lata, na zawsze zostali pozbawieni ojca, starsze dzieci, mimo, że w pierwszych latach życia miały z nim kontakt, najprawdopodobniej nie zachowają go w swojej pamięci.

Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powodów zadośćuczynienia w kwocie po 30.000 zł zasługuje w całości na uwzględnienie. Suma ta przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie można uznać jej za wygórowaną, prowadzącą do nieuzasadnionego wzbogacenia. Mniejsza kwota nie złagodziłaby cierpienia psychicznego powodów wywołanego śmiercią ojca i męża i nie pomogłaby im dostosować się do diametralnie zmienionej sytuacji życiowej.

Sąd ten uznał za uzasadnione w całości również żądanie odszkodowań za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powodów wskutek śmierci ich męża i ojca.

W jego ocenie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na niebudzące wątpliwości ustalenie, że sytuacja życiowa powodów po śmierci ich męża i ojca uległa znacznemu pogorszeniu. Zmarły M. P. (3) był jedynym żywicielem rodziny, gdyż powódka M. P. (1) nie pracowała, zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Przyznana powodom po śmierci M. P. (3) (jedna) renta rodzinna – niespełna 200 zł na osobę, w najmniejszym stopniu nie pokrywa potrzeb czteroosobowej rodziny. Sąd za wiarygodne uznał zeznania powódki, że jej zmarły mąż był w stanie zarobić nawet 4.000 zł miesięcznie. Zmarły był młodym mężczyzną, fachowcem w dziedzinie robót instalacyjnych, podejmującym się wykonywania także innych prac. Fakt zapewniania przez M. P. (3) rodzinie środków utrzymania potwierdzają również zeznania świadka M. K. oraz dowody z dokumentów w postaci umów zlecenia, umów o pracę i świadectw pracy. Z dokumentów tych wynika, że M. P. (3) podejmował różne prace (montażowo - instalacyjne, porządkowe, w tartaku), co świadczy o tym, że pracował nie tylko w swoim zawodzie, wymagającym odpowiednich kwalifikacji, ale gotów był też podejmować ciężkie prace fizyczne, poniżej swoich kwalifikacji. Wraz ze śmiercią M. P. (3) jego rodzina została całkowicie pozbawiona bezpieczeństwa materialnego, gdyż powódka M. P. (1) nie pracuje i mając troje małych dzieci, w tym dwoje lekko niepełnosprawnych, nie jest w stanie podjąć stałego zatrudnienia, bez uszczerbku dla opieki i wychowania dzieci. Nie ulega wątpliwości, że wydatki związane z utrzymaniem trojga dzieci, zapewnieniem im wyżywienia, odzieży, wyprawek szkolnych i innych materiałów niezbędnych do edukacji są bardzo wysokie. Również wysokie są koszty utrzymania mieszkania, zwłaszcza opał i energia elektryczna. Rodzina nie posiada własnego mieszkania, tymczasowo zamieszkuje w wynajmowanym domu. Z pewnością fakt posiadania własnego mieszkania wpłynąłby korzystnie na poczucie bezpieczeństwa powodów. Gdyby żył M. P. (3), małoletni powodowie mogliby liczyć na jego wsparcie materialne w przyszłości poprzez finansowanie niezbędnych wydatków, zwłaszcza związanych z edukacją i leczeniem, a powódka na wsparcie finansowe męża na starość.

Sąd Okręgowy reasumując przyjął, że śmierć M. P. (3) spowodowała szeroko pojęte szkody majątkowe powodów, jakkolwiek trudne do wymierzenia i obliczenia, to jednak niewątpliwe i prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów, co uzasadniało zasądzenie na ich rzecz kwot po 50.000 zł tytułem odszkodowania.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 i art. 455 k.c., przyjmując, że powodowie już w postępowaniu przed ubezpieczycielem, wszczętym w lutym 2011 r., domagali się przyznania im zadośćuczynień i odszkodowań w kwotach po 50.000 zł i 100.000 zł. Analiza pisma powodów z dnia 18 lutego 2011 r. oraz akt szkody wskazuje, że ubezpieczycielowi były znane wszystkie okoliczności zdarzenia, pozwalające na ustalenie wysokości należnych powodom świadczeń. Biorąc pod uwagę, że M. P. (3) znajdował się w stanie agonii od lipca 2010 r., a zmarł w styczniu 2011 r., uzasadniony jest wniosek, że krzywda doznana przez powodów w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszenia szkody pozwanemu zakładowi ubezpieczeń.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 §1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana domagając się jego zmiany w całości poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie wniosła o uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, mających istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, a w szczególności:

- art. 430 k.c. poprzez jego błędną interpretację przejawiającą się w uznaniu, iż zawarcie przez pracodawcę ze sprawcą zdarzenia umowy zlecenia nie miało charakteru powierzenia przez powiernika podwładnemu wykonywania danych czynności, podczas gdy w niniejszym przypadku do wyrządzenia szkody doszło na skutek działań pracownika, któremu na mocy wskazanej umowy pracodawca powierzył zadanie kierowania pojazdem, którego ruch doprowadził do śmierci M. P. (3),
- art. 120 k.p. poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że zastosowanie tego przepisu należy ograniczyć jedynie do tych przypadków, gdy szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej wyrównuje jego pracodawca, natomiast we wszystkich innych sytuacjach, gdy szkodę taką pokrywa inny podmiot na podstawie przepisów odrębnych, zastosowanie tego przepisu jest wyłączone, podczas gdy z przepisu tego wyraźnie wynika wyłączna odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone przez pracownika, a co za tym idzie - gdy do naprawienia szkody zobowiązany jest pracodawca, możliwość dochodzenia roszczeń przez osobę poszkodowaną w stosunku do sprawcy szkody jest wyłączona,
- art. 446 §4 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż zasądzona na rzecz powodów kwota zadośćuczynienia stanowi sumę odpowiednią do naprawienia wyrządzonej im krzywdy, podczas gdy zebrana w sprawie dokumentacja nie potwierdziła twierdzeń strony przeciwnej co do rozmiaru doznanej krzywdy, zwłaszcza w odniesieniu do małoletnich powodów, którzy prawie nie pamiętają ojca, a co za tym idzie - nie doznali oni tak wysokiego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, który uzasadniałby przyznanie im tak wysokiego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- art. 446 §3 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że na skutek śmierci M. P. (3) pogorszyła się sytuacja życiowa wszystkich powodów, podczas gdy zebrany materiał dowodowy tego stanowiska nie potwierdza, a wręcz przeciwnie - świadczy o tym, że w związku ze śmiercią M. P. (3) powodowie uzyskują obecnie stały dochód w postaci świadczeń, zaś o pogorszeniu się sytuacji życiowej u powodów można mówić co najwyżej w wymiarze jedynie emocjonalnym,
- art. 454 k.c. w z art. 481 §1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwot zadośćuczynienia od dnia 28 września 2011 r., podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość należnego powodom zadośćuczynienia ustalana była według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, co w przypadku uznania powództwa przez Sąd, z czym pozwana jednakże stanowczo się nie zgadza, uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania;

2) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności:

- art. 286 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z innego biegłego sądowego z zakresu psychologii, jako że biegła, która sporządzała opinię w niniejszej sprawie, pomimo swoich kwalifikacji nie czuła się kompetentna do ustalenia trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym powodów w związku ze śmiercią M. P. (3),
- art. 233 k.p.c. poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego polegające na:

a) bezzasadnym przyjęciu, że pomimo, iż małoletni powodowie są w wieku 5, 4 i 2 lata, to traumatycznie przeżyli śmierć swojego ojca, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego psychologa wynika, iż powodowie ci nawet nie pamiętają ojca, co pozwala przyjąć, iż nie doznali oni krzywdy w tak wysokim stopniu, jak stwierdził to Sąd,

b) pominięciu tego, iż małoletni powodowie w chwili śmierci ojca byli w wieku 4, 3 oraz 1 rok, a zatem trudno w tych okolicznościach, mając na uwadze rozwój psychofizyczny dziecka, mówić o powstaniu po ich stronie krzywdy, przeżyć spowodowanych śmiercią ojca,

c) zbyt daleko idącym stwierdzeniu, że obecność zmarłego ojca z pewnością ułatwiłaby wychowanie małoletnich powodów oraz ułatwiłaby im lepszy życiowy start, podczas gdy zebrany materiał dowodowy, a w szczególności sporządzona opinia biegłego psychologa nie dała podstaw do przyjęcia, aby zmarły w jakiś szczególny sposób angażował się w wychowanie dzieci, wręcz przeciwnie - wynika z niej, iż jeszcze przed śmiercią dzieci te były zaniedbane i nie leczone ze swoich dolegliwości u specjalistów, a rodzina P. znajdowała się pod opieką kuratora,

d) nieuwzględnieniu tej części badania psychologicznego powódki N. P. oraz E. P., w którym powódki te pytane o tatę wskazują na konkubenta swojej matki, a małoletnia E. P. dodatkowo w ogóle nie pamięta ojca, co świadczy o braku więzi pomiędzy małoletnią powódką, a jej zmarłym ojcem oraz istnieniu w życiu małoletnich mężczyzny, którego traktują jak ojca i który jest dla nich autorytetem,

e) pominięciu, że dolegliwości występujące u małoletniego powoda P. P. są wynikiem tylko i wyłącznie zaniedbań jego matki, która zaniechała wizyt lekarskich, a co za tym idzie - stanu jego zdrowia, czy to fizycznego, czy psychicznego nie sposób wiązać ze śmiercią M. P. (3),

f) dowolnym uznaniu, iż powódka M. P. (1) w sposób dotkliwy przeżyła śmierć swojego męża M. P. (3), podczas gdy z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii wynika, iż wypowiedzi tej powódki podczas badania nie były szczere, co podważa wiarygodność stanowiska tej powódki i przeprowadzonego na jego podstawie badania psychologicznego,

g) całkowitym nieuwzględnieniem tego, iż na aktualny stan emocjonalny małoletnich powodów wpływ może mieć to, iż zostali oni pozbawieni kontaktów z rodziną matki oraz zmarłego ojca, nie utrzymują oni również kontaktów ze swoim starszym rodzeństwem pochodzącym ze wcześniejszego związku powódki, co z pewnością wpływa na poczucie tożsamości rodzinnej powodów,

h) niczym nieuzasadnionym przyjęciem, iż powodowie wykazali, jak wyglądała ich sytuacja materialna i życiowa przed śmiercią M. P. (3), a jak ta sytuacja przedstawia się obecnie, podczas gdy naprowadzone przez powodów dowody i przedstawiane twierdzenia nie uprawniają do przyjęcia, aby sytuacja ta uległa pogorszeniu w sposób znaczny.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podała rozwinięcie argumentacji powyższych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów.

W uzasadnieniu podnieśli, że wszystkie zarzuty apelacyjne są chybione oraz, że ich roszczenie wobec pozwanego zostało dobrowolnie i w całości spełnione przez pozwanego w dniach 6 i 7 grudnia 2012 r.

W tej sytuacji w ocenie powodów roszczenie powodów o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia wygasło na skutek jego spełnienia, wobec czego apelacja także i z tych przyczyn jest pozbawiona podstaw.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 maja 2013 r. pełnomocnik powodów złożył do akt 4 poświadczony dokumenty z 6.12.2012 r., na okoliczność braku zamieszczenia w nich zastrzeżenie zwrotu należności dochodzonej w sprawie, uiszczonej przez stronę pozwaną, z tytułu zaspokojenia roszczenia.

Nadto podał, że wobec tego, że pozwany zaspokoił roszczenie powodów to roszczenie ze strony powodowej wygasło i w związku z tym powodowie cofają pozew, ponieważ roszczenie już nie istnieje oraz wnoszą o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Z kolei pełnomocnik pozwanej oświadczył, że wyraża zgodę na cofnięcie pozwu oraz, że nie jest zasadne obciążenie strony pozwanej kosztami procesu.

Zgodnie z art. 355 §1 k.p.c. Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

Natomiast w myśl art. 203 §1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku, a zgodnie z jego §4 Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Sąd co do zasady związany jest cofnięciem pozwu. Obowiązany jest jednak zawsze dokonać oceny, czy w świetle zgromadzonego materiału procesowego czynności wymienione w art. 203 §4 k.p.c. nie są sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub czy zmierzają do obejścia prawa. Stwierdzenie tych okoliczności ma ten skutek, że mimo złożenia przez stronę odpowiedniego oświadczenia sąd prowadzi nadal postępowanie, wydawszy uprzednio postanowienie stwierdzające uznanie tych czynności za niedopuszczalne i odmawiające umorzenia postępowania.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że znalazły zastosowanie przesłanki z cytowanego powyżej §4, wykluczające możliwość związania sądu cofnięciem pozwu.

W świetle powyższych okoliczności należało uznać, że doszło w sprawie do skutecznego cofnięcia pozwu przez powodów, czego konsekwencją była konieczność umorzenia w całości postępowania.

Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i postępowanie umorzył.

Jednocześnie Sąd II instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, że nie jest zasadne obciążenie strony pozwanej kosztami procesu.

Cofnięcie pozwu przez powodów było spowodowane zaspokojeniem ich roszczeń przez pozwanego w toku postępowania sądowego, dlatego też należało uznać, że to właśnie pozwany był w sprawie stroną przegrywającą.

Dlatego też, na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c., zasądzono od pozwanej na rzecz powodów kwotę 2.700 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

T. Żelazowski W. Kaźmierska D. Rostał